Nr. 281. Piątek 14 grudnia 1923 roku. Cena numeru mk. 30.000. Rok XIV.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 500.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 600.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 600.000.

Z przesyłką pocztową: mk. 700.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 1.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. | Będzin, Małachowskiego 7. | Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73. | Katowice, Szopena 4.



# Obstrukcja lewicy.

Sosnowiec, 14 grudnia.

W sejmie doszło znowu do bezprzykładnych awantur lewicy, rzucających smutny cień na parlamentaryzm polski. Nie odmawiamy lewicz prawa obstrukcji, jest to bowiem uznana broń opozycji w legalnej walce parlamentarnej, to jednak, co się onegdaj działo w sejmie, nie było już obstrukcją, lecz wprost karczemną burdą.

W krótkim bardzo okresie przedświątecznych s w y c h prac, sejm załatwić miał szereg niezwykle ważnych projektów ustaw, zmierzających do ustalenia stosunków finansowych państwa i uchwalić ustawę o parcelacji i osadnictwie, będącą realizacją reformy rolnej, o którą swego czasu lewica tak namiętnie walczyła. Przy najlepszej i zgodnej woli sejmu i odbywaniu codziennie dwu posiedzeń, można było liczyć na załatwienie tych „konieczności państwowych" przed ferjami świątecznemi.

Marszałek Rataj odbył szereg konferencji z klubami lewicy, chcąc je w imię dobra państwa nakłonić do zgodnej i pozytywnej pracy, lecz, niestety, nasi domorośli opozycjoniści, po zawarciu przymierza z wszelkiego rodzaju mniejszościami narodowemi, postanowili za wszelką cenę uniemożliwić sejmowi pracę. Raz jeszcze pod hasłem walki ze znienawidzonym przez nich rządem większości narodowej, rozpoczęła zjednoczona lewica sabotażowanie samego państwa.

Czemże bowiem innem, jak nie sabotażem jest uniemożliwianie uchwalenia prowizorjum budżetowego, bez którego siłą faktu gospodarka finansowa państwa brnąć musi dalej w chaosie dorywczych zarządzeń, nie mówiąc już o niemożliwości prowadzenia w takich warunkach jakichkolwiek prac nad sanacją skarbu.

Opozycja, powtarzamy, jest objawem normalnym, niejednokrotnie nawet korzystną dla dobra powszechnego krytyką poczynań większości, lecz niema chyba w historji parlamentaryzmu europejskiego przykładu, by opozycja występowała w formie obrażającej najkardynalniejsze uczucia narodowe. A taką właśnie f o r m ę przybrała „techniczna" obstrukcja lewicy. Doczekaliśmy się tego, że socjaliści i wyzwoleńcy, reklamujący bezustannie rzekomy swój patrjotyzm na odmianę z ukraincami, dla których walka z państwowością polską stała się kardynalnym punktem programu politycznego, śpiewali pieśń, będącą policzkiem dla wszystkich polaków, pieśń ukraińskich semenów z czasów walk o Lwów: „Ne pora, ne pora lachom służyty".

To już nie walka z rządem, nie opozycja, nie obstrukcja nawet, ale wręcz otwarte zbratanie się z wrogami Polski. Znany być ze swych awantur parlament wiedeński, ale gdyby w nim jakiekolwiek stronnictwo zajęło tak wyraźnie antypaństwowe stanowisko, spotkałoby się ze stanowczym sprzeciwem niemców i zniegerencją energiczną rządu.

Większości narodowej sejmu nie wolno dopuszczać do takiego niesłychanego obrażania uczuć narodowych, do takiego obniżania godności naszych izb prawodawczych w oczach najszerszego ogółu. Nie wolno dla dobra i powagi Rzeczypospolitej dopuszczać do tego, by mniejszości narodowe skamlące przed ligą narodów o ucisku i niewoli polskiej, tu, na naszej ziemi, w polskim sejmie, terorem nie dopuszczały do uchwalania niezbędnych dla państwa ustaw.

Polacy zawsze chorowali na przeczulenie w kierunku zbytniej i źle zrozumianej tolerancji, którą wrogowie nasi słusznie rozumieli jako słabość i indolencję. Tego błędu nie wolno nam dziś powtarzać. Chaos w naszych stosunkach politycznych i gospodarczych doszedł do takich rozmiarów, że jedynie energiczna i konsekwentna akcja ze strony rządu, sejmu i całego zdrowo myślącego społeczeństwa może zapobiedz ostatecznemu rozprzężeniu.

# Bezczelność niemiecka.

Sosnowiec, 14 grudnia.

Posłowie niemieccy w sejmie rozwinęli znów wzmożoną działalność. Niedawno zawarty pakt lewicy z mniejszościami narodowemi, wymierzony przeciw rządowi, dodaje widocznie niemcom energji i pewności siebie.

Oczywiście niemcy „jednolity front opozycji" wymierzony ostatnio przeciw ustawie o parcelacji i osadnictwie, wyzyskują dla czysto niemieckich celów. Oto jak się dowiadujemy, pewne koła niemieckie, zgrupowane około dawnego „Deutschtumsbundu", przy współudziale niemieckich posłów sejmowych, wysłały do ligi narodów skargę na rząd polski z „powodu zamachu na zasady prawne".

Zamachem tym ma być projektowana ustawa o parcelacji i osadnictwie. Skarga niemiecka domaga się, aby liga narodów zabroniła rządowi polskiemu parcelowania i kolonizowania majątków niemieckich, nabytych przez rząd dawny pruski na kolonizację antypolską i przejętych przez rząd polski, oraz majątków, których właściciele niemcy zobowiązali się wobec rządu pruskiego, że nie sprzedadzą ich nigdy pola om

W „imię prawa" niemcy mają czelność żądać, by w wyzwolonych z pod pruskiej przemocy ziemiach polskich utrzymała się polityka, wywłaszczająca polaków z ziemi. Liga narodów ma zmusić rząd polski do pilnowania by ziemia w Polsce nie dostała się do rąd polskich.

Towarzysze z P.P.S. i „Wyzwolenia" z takimi „sprzymierzeńcami" idą ramie w ramie przeciw rządowi narodowemu i wspólnie dążą do obalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie.

# Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Ministerjum skarbu opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźnem skarbowem.

Ustawa przewiduje utworzenie specjalnych trybunałów, które trybem doraźnym ścigać będą wszelkie nadużycia skarbowe.

— Delegacja przemysłowców łódzkich po dwutygodniowym pobycie w Moskwie wyjechała z powrotem do kraju.

— W związku z projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie ministerjum reform rolnych, zarządziło przeprowadzenie spisu wszystkich nieruchomości ziemskich, poczynając od 100 ha ogólnego obszaru wzwyż.

— Min. pracy otrzymało nadesłany przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie kwestjonarjusz w sprawie: 24-godzinnego odpoczynku robotników w hutach szklanych i wykorzystywania przez robotników wolnego czasu poza pracą zarobkową. Kwestje te będą tematem obrad najbliższej konferencji pracy w Genewie.

— W ostatnich tygodniach przemysł bielski odczuwa bardzo poważne trudności na polu eksportowym. Wobec stałego wzro-

słu kosztów produkcji, przemysł ten nie jest w możności walczyć skutecznie z konkurencją zagraniczną.

— Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalono przy omawianiu sprawy rezerwy zbożowej, że rezerwa ta ma wynosić 2,000 wagonów i być kompletowaną w miarę zużywania. W związku z tem pozwolenia na wywóz zboża mogą być wtenczas wydawane, jeśli rezerwa ta ma przewidzianą wysokość.

— Hilton Joung nadesłał natychmiast po ukończeniu wyborów w Anglji telegraficzne zawiadomienie że w najbliższym czasie wraca do Polski.

— W przemyśle naftowym daje się odczuwać w wolnym obrocie zastój. Z powodu braku podaży producenci wstrzymują się od sprzedaży ze względu na spadek cen wywołany wahaniami walut obcych, będących podstawą kalkulacji cenników naftowych.

— Dowiadujemy się, że w Moskwie zorganizowano specjalną centralę agitacyjną kolportażu na cały świat wydawnictw sowieckich. Instytucja ta nosi nazwę „Tow. akc. szkoła i książka“. Towarzystwo to usiłuje wejść w kontakt z wydawnictwami żydowskimi w Polsce.

— Dowiadujemy się, iż za pośrednictwem jednego z towarzystw naftowych z Borysławia wyjechało w ostatnich czasach kilkudziesięciu wiertaczy do kopalni nafty w Persji, na bardzo dobrych warunkach. Robotnicy ci prócz całkowitego utrzymania i mieszkania otrzymują około 30 funtów sterlingów miesięcznie. Koszty podróży opłacone zostaną przez to towarzystwo.

## Plotki lewicowe.

Warszawa, 13 grudnia.

Prasa lewicowa puściła ponownie w kurs plotkę o ustąpieniu min. Kucharskiego, przyczem tekę skarbu objąćby miał Korfanty, wiceministrami zaś zostać Byrka i Szarski.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, cała wiadomość powyższa wyssana jest z palca; Korfanty jeszcze w ubiegłym tygodniu w czasie obrad rady naczelnej ch. d. oświadczył oficjalnie, iż o tekę skarbu nie kompetuje, aniby jej nie przyjął. Również wiadomość o Byrce i Szarskim jest ad hoc spreparowana. Szarski już choćby ze względu na swe stanowisko społeczne i bankowe nie mógłby kompetować w tych warunkach o ewentualne stanowisko wiceministra. Minister Kucharski w wywiadzie z „Kurjerem Polskim“ zaprzecza pogłoskom o wycofaniu projektu ustawy o banku emisyjnym.

Minister oświadczył, że statut znajduje się w ministerjum sprawiedliwości, które ma go uzupełnić pewnymi przepisami. Natychmiast po ukończeniu tych prac w ministerjum projekt wejdzie pod obrady sejmu. Ponadto zapewnił minister wniesienie ustawy o bonach złotych.

## Z kraju.

**Straszny wypadek.** We wtorek o godz. 7-ej min. 50 rano przez przejazd na Ostatnim Groszu przebiegł pociąg z Kielc. Szlabany były zamknięte, lecz garstka robotników i osób zgromadzonych przeszła pod szlabanem i stanęła na torze.

Stojący na torze zapatrzyli się na przebiegający mimo nich pociąg osobowy i nie zauważyli, ze od srtony Stradomia zbliża się parowóz. Spostrzedz parowóz było tem trudniej, że tor kolejowy, biegnący od Stradomia do Częstochowy, zatacza w pobliżu przejazdu duży łuk.

Pędzący parowóz wpadł z całym impetem na gromadkę zapatrzonych ludzi. W ostatniej chwili, z pod kół lokomotywy kilka osób zdołało odskoczyć w tył, ratując w ten sposób życie.

Po przejściu parowozu na torze pozostały dwa poszarpane straszliwie, skrwawione ciała: kobiety i kikuletniej dziewczynki.

Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu, kobieta zaś dawała słabe oznaki życia, przeto znajdujący się w pobliżu żołnierze złożyli ją na nosze i ponieśli do ambulatorjum kasy chorych Nr. 5 W drodze nieszczęśliwa, nie odzyskawszy przytomności, wyzionęła ducha.

**Obława na waluciarzy w pociągu.** Wczoraj wiecz. we Lwowie lotny oddz. policji państwowej pod dowództem dwóch podkomisarzy przy udziale trzech urzędników skarbowych, 6 wywiadowców i 10 posterunkowych otoczył pociąg pośpieszny odchodzący do Krakowa i Katowic i przeprowadził rewizję w poszukiwaniu czarnogiełdziarzy. Na widok policji w pociągu zapanowała szalona panika. Znaleziono przeszło 1000 dolarów, kilka funtów sterlingów, kilka tysięcy franków szwajcarskich koron czeskich i innych walut obcych. Waluciarze rzucali we wszystkie kąty obce waluty, do których nikt się później nie przyznawał. U jednego szmuglera znaleziono w podeszwach około 400 dolarów. Jeden z waluciarzy zostawił walizę w ręku wywiadowcy i zdołał umknąć na stacji w Rzeszowie. Część funkcjonarjuszy policji odprowadziła pociąg do samego Krakowa.

**Samobójstwo 16-letn. dziewczynki.** Wstrząsająca tragedja rozegrała się wczoraj w południe we Lwowie w domu przy Nabielaka 43, której ofiarą padło młode życie 16-letniej dziewczyny.

Zamieszkała w tej realności 16-letnia Zofja Felicja Borkowska córka majstra stolarskiego, uczęszczała do państwowej szkoły zawodowej.

Zbroiwszy coś onegdaj w szkole, oświadczyła wczoraj matce, że jest chora i chce zostać w domu. Matka zgodziła się na to i poleciła jej leżeć w łóżku. Po wyjściu matki do miasta, „chora“ wstała z łóżka i ubrała się. Około godziny 11 przybył woźny szkolny z wezwaniem do matki, by zjawiła się u dyrektora szkoły. Ujrzawszy go Zofja wybiegła szybko do drugiego pokoju i wyjęła z szafy nabity rewolwer, celnym strzałem w skroń ciężko się zraniła. Na odgłos strzału przybiegli domownicy na pomoc, zawezwano Pogotowie ratunkowe oraz lekarza. który desperatkę zaopatrzył. W drodze do szpitala, desperatka zmarła, wobec czego odwieziono zwłoki z powrotem do domu.

W pozostawionych do rodziny listach, denatka podała, iż od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem pozbawienia się życia, czując niechęć do świata. Bezpośrednio na jej decyzję wpłynęły przykrości, których doznała w szkole dla błahego powodu.

## KRONIKA ŚLĄSKA.

**Katowice.** W sprawie morderstwa rabunkowego w Dębie donoszą jeszcze następujące szczegóły: 22-letni urzędnik, Józef Selwat, wracał późną nocą z Katowic do mieszkania swego w Dębie w towarzystwie swej siostry i jej narzeczonego. W połowie drogi nagle jakiś człowiek, grożąc rewolwerem, wezwał wszystkich do podniesienia rąk. Gdy Selwat żądaniu temu nie uczynił zadość, bandyta zastrzelił go wystrzałem z rewolweru. Narzeczeni odeszli czemprędzej, lecz w porozumieniu z posterunkiem policji, który słyszał odgłos strzałów, wrócili niebawem na miejsce wypadku. Po dłuższem poszukiwaniu, znaleziono ciało zamordowanego, przyczem stwierdzono, że rabuś usiłował ściągnąć ze zmarłego jego ubranie, w czem przeszkodziło mu nadejście policji.

Dalsze energicznie prowadzone śledztwo ustaliło, że sprawcą nikczemnego zamachu i mordercą jest, nie zażywający dobrej sławy „robotnik“, Jan Szołtysek, lat 27, pochodzący z Dębu, który znikł bez śladu.

**Katowice.** (Ohydne morderstwo.) Przed trzema tygodniami zaginęła w tajemniczy sposób córka dyrektora Łyska z Katowic. Wszelkie poszukiwania policji okazały się daremnemi, aż nareszcie dzieci, bawiące się w lesie „Wilhelmsthal“ pod Katowicami, znalazły ukryte pod liśćmi zwłoki. Rozpoznano w nich Łyskównę i stwierdzono, że między zbrodniarzem, a jego ofiarą odbyła się zacięta walka, jak o tem świadczą liczne, krwią nabiegłe znamiona na ciele zamordowanej.

**Katowice.** (Nowy bank.) Powstaje tutaj nowy wielki bank, należący do koncernu polsko-włoskiego. Bank mieścić się będzie w największym hotelu katowickim „Monopol“, który w tym celu nabyła wyżej wymieniona spółka, do której należą dwa najpoważniejsze banki włoskie. Wzamian za 6 ubikacji hotelowych na cele bankowe, spółka ta obowiązuje się wznieść dwa nowe piętra, przez co hotel, który, nawiasem mówiąc, znajduje się w rękach polskich, znacznie się powiększy.

**Król. Huta.** (Bezrobocie na Śląsku.) Liczba bezrobotnych wynosiła w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym 2400 osób, czyli około 300 proc. więcej, niż w tygodniu poprzednim. Z owych 2400 bezrobotnych, tylko 25 otrzymało zajęcie.

## W sprawie mięsa.

Sosnowiec, 14 grudnia.

Już od dłuższego czasu ludność stale odczuwa brak mięsa. Co dni kilka, po każdej zwyżce cen można dostać jakiś ochłap, pół na pół z kością, ale mimo to w ilości ograniczonej. Gdy się chce kupić 2 lub 3 kilo, rzeźnik zwykle odmawia, trzeba więc chodzić po mięso codziennie, ale, niestety, codziennie go dostać nie można.

Przyczynę tego zjawiska łatwo odgadnąć: oto w Warszawie z jednej strony, a na Śląsku z drugiej, ceny mięsa są od 15 do 30 proc. wyższe, pocóż więc handlarze bydła mają sprzedawać rogaciznę rzeźnikom sosnowieckim, skoro mogą towar spieniężyć drożej gdzieindziej? W rezultacie w Sosnowcu mamy stały brak mięsa lub w najlepszym razie kupujemy mięso ze sztuk chudych, starych i schorzałych. A że takich, odpowiednich dla nas krów nie zawsze można dostać, więc najczęściej musimy pościć.

Takiego stanu rzeczy tolerować niepodobna. Gospodynie nasze najbardziej cierpią na tem i każda z nich bardzo chętnie zgodziłaby się płacić cenę wyższą, byle tylko mogła dostać mięso zawsze, gdy go jej potrzeba. Komisja do walki z drożyzną musi wziąć te uwagi do serca i załatwić sprawę mięsa wołowego choćby w ten sposób, jak załatwiono się z wieprzowiną, której braku obecnie nikt nie odczuwa.

Zauważyć wreszcie musimy, że należałoby pomyśleć i o nabiale. Wyznaczanie bowiem cen zbyt niskich powoduje ukrywanie towaru i sprzedawanie go tylko osobom znajomym, o których handlujący wie, że go nie oskarżą.

Bo czyż celowe jest wyznaczanie naprz. cen na jaja 40 tys. za sztukę, gdy wszyscy kupują je po 70 tys.? Cena litra mleka w Sosnowcu prosto od krowy wynosi dziś od 200 do 250 tys. komisja zaś wyznacza cenę 140 czy 150 tys.

Trzeba się liczyć z życiem i załatwiać sprawy praktycznie. Jeżeli ziemniaki podrożały w dwójnasób, a ospa czterokrotnie, trudno wymagać, by utrzymujący krowę dopłacał do mleka.

## Kronika.

### Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 14 | Dziś Djoskora. |
| | Jutro Walerjana. |
| | Wsch. słońca 7.38 |
| Piątek. | Zach. „ 3,55 |

**Lokale na powszechne nauczanie.** Wobec wprowadzenia powszechnego nauczania i związanej z tą sprawą kwestji zajmowania lokali na szkoły, kuratorjum, powołując się na ustawę sejmową z dnia 8 sierpnia r. b. poleciło władzom szkolnym, aby w razie potrzeby zajmowały na cele powszechnego nauczania lokale szkół prywatnych i społecznych. Gdyby zachodziła konieczność wykorzystania pomieszczeń szkół średnich państwowych, mających naukę tylko na jedną zmianę, na cele powszechnego nauczania, inspektorowie szkolni mają wystąpić z odpowiednimi wnioskami do kuratorjum, po poprzedniem porozumieniu się z dyrektorami, których opinję należy dołączyć do wniosku.

**Zakończenie kursu nauczycielskiego.** We środę, o godz. 6 wiecz. odbyło się w sosnowieckim seminarjum nauczycielskiem uroczyste wręczenie świadectw 42 słuchaczom kursu nauczycielskiego. Uczestników kursu pożegnał dyrektor seminarjum. W nową pracę zawodową wprowadził ich inspektor szkolny, Gworek. Przysięgę służbową od wszystkich odebrał inspektor Swiderski. Na koniec orkiestra seminarjalna odegrała kilka utworów.

Wszyscy kursiści otrzymali posady w powiecie będzińskim i mają z dniem 15 grudnia objąć stanowiska, gdyż tyle szkół czeka na nauczycieli. Jest to z rzędu 6 ty kurs nauczycielski, który w przeciągu dwu lat odbył się w tut. seminarjum nauczycielskiem. Jak się dowiadujemy, wielką troską tego zakładu jest szczupłość lokalu. Klasy znajdować się mają na korytarzach betonowych, a to z powodu, że lokatorzy nie chcą się wyprowadzić, mimo, że magistrat daje im mieszkania. Sądzimy, że przecie znajdzie się środek na dopomożenie niezbędnemn w powiecie zakładowi szkolnemu do usunięcia lokatorów nawet wbrew ich woli. W tym wypadku zarząd miasta powinien dołożyć wszelkich starań, gdyż seminarjum pracuje wielostronnie i dla dobra miasta Sosnowca.

**Choinki.** Widać już, że nastąpił okres przedświąteczny, bo na ulicach miasta ukazały się choinki. Handlarze choinek za jedno drzewko żądają aż 2 miljonów mk., wobec tego nasi milusińscy będą chyba musieli przepędzić w tym roku Boże Narodzenie bez widoku rozjarzonych świecznikami choinek.

**O markarnie.** W swoim czasie zarządy kopalni chciały urządzić dla robotników t. zw. markarnie, gdzie za pomocą numerków w każdej chwili sprawdzić można ilość pracujących i nieobecnych.

Na skutek energicznego sprzeciwu ze strony robotników, którym wichrzyciele powiedzieli, iż jest nowy zamach na swobodę klasy pracującej, wykonania projektu zaniechano i stan ten trwa do dnia dzisiejszego.

Dopiero po pamiętnej katastrofie na kop. „Reden“, gdzie dzięki brakowi markarni nie można było ustalić liczby zaginionych, władze górnicze poruszyły zaniechany projekt, który już w drodze nakazu miał wejść w życie.

Od chwili tej upłynęło sporo czasu i dotąd nie słychać, aby którakolwiek z kopalni przystąpiła do urządzenia tak potrzebnej kontroli, stosowanej oddawna na Zachodzie i w przemyśle metalowym u nas.

**Ciekawość telefonistek.** Stwierdzono niejednokrotnie, że w niektórych urzędach pocztowo-telegraficznych rozmowy tak prywatne, jak służbowe są podsłuchiwane przez pracowników, a następnie rozgłaszane z dowolnemi komentarzami, skąd powstają różne plotki, przechodzące do publiczności jako fakty autentyczne. Wobec tego ministerjum poczt poleciło wezwać podwładny personel, aby ściśle przestrzegano ustanowionych w tym przedmiocie przepisów, w przeciwnym razie winni będą pociągani do odpowiedzialności służbowej.

**Wieczór artystyczny.** W sobotę dnia 15 b. m. staraniem koła samopomocy uczenic państw. seminarjum żeńskiego w Sosnowcu odbędzie się wieczór artystyczny w domu ludowym (ulica Jasna), celem zdobycia funduszów na powiększenie bibljoteki. Młodzież ma nadzieję, że społeczeństwo poprze szlachetny cel, a dowodem tego będą wyprzedane bilety do ostatniego miejsca.

**Sprawy sąsiedzkie.** W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywano wczoraj, między innemi, sprawę Władysława Sieranta, zamieszkałego w Sielcu przy ul. Narutowicza. Sąsiadem Sieranta jest niejaki Leon Wąchalski. Między sąsiadami były stałe kłótnie i nieporozumienia. Wieczorem dnia 17 lipca r. b. z bliżej nieznanych przyczyn Sierant napadł w podwórzu na Wąchalskiego i krzycząc:—Dlaczego pan pluł na moją żonę? — uderzył go kilkakrotnie tępem narzędziem w głowę. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Sieranta na 1 miesiąc więzienia i 200,000 marek opłat sądowych.

**Smierć wnuczka.** Marjannie Popczykowej z Łagiszy w pewną niedzielę sierpniową r. b. zostawiono na opiece wnuczka jej małego Zbyszka. Zbyszek bawił się w domu razem z siostrzyczką, którą babcia upominała: — Dej pozór na Zbiegniusia.

W pewnej chwili dzieci postanowiły udać się do drugiej babci, do której domu trzeba było dostać się przez mostek nad głębokim rowem, napełnionym wodą. Na mostku Zbyszek się potknął i utonął.

Babka jego za nieuwagę stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd Popczykową uniewinnił.

**Będą wolne mieszkania.** Osoby, posiadające do dyspozycji kupę „miljonów“, ucieszą się z wiadomości, iż w Dąbrowie w krótkim czasie będzie wolnych około 50 mieszkań, zamieszkujący je bowiem robotnicy Huty Bankowej przenoszą się do domów fabrycznych na Zielonej.

Chociaż opróżnione lokale składają się tylko z pokoju i kuchni, amatorów na nie braknie i uszczęśliwieni gospodarze będą się starali odbić dotychczasowe straty na nowych lokatorach.

Szkoda tylko, że inne przedsiębiorstwa przemysłowe nie budują domów dla swych pracow-

ników, co zmniejszyłoby choć w części obecny głód mieszkaniowy.

**Działalność finansowa mag. sosn.** Magistrat sosnowiecki robi przygotowania, celem sporządzenia list płatników podatku majątkowego. Z podatku tego miasto nie otrzyma takiej jego części, jak z sum podatku obrotowego. Ten ostatni przynosi miastu miesięcznie kilka miljardów mk. wpływu, to też finanse miasta ostatniemi czasy znacznie się poprawiły. Wczoraj np. magistrat już m ó g ł częściowo wypłacić urzędnikom gratyfikację świąteczną.

**Nareszcie.** Dzięki inicjatywie prezydenta Dąbrowy, Seroki, komisja sanitarna techniczna zbadała szereg bud, szpecących miasto, a w których ulokowały się podejrzane herbaciarnie i t. p. przedsiębiorstwa.

Po dokonaniu oględzin tych nor, komisja postanowiła zamknąć większość z nich i właścicielom dano termin do dn. 1 lutego 1924 r. celem zlikwidowania, ew. przeniesienia swych handli do odpowiednich lokali, poczem budki zostaną zniesione.

Byłoby pożądanem dla miasta, aby wspomniana komisja nie powodowała się żadnemi sentymentami, lecz bezwzględnie wszystkie budki skasowała, choćby tylko ze względu na bezpieczeństwo miasta.

**Powódź podwyżek.** Magistrat dąbrowski podwyższył dotychczasowe opłaty za dorożki i podwody o 100 proc.

Obecnie więc za kurs jazdy w dzień płaci się 120 tys. mk., w nocy 180 tys. mk. godzina jazdy lub postoju w dzień 200 tys. mk., w nocy 300 tys. mk.

Za ośmiogodzinną pracę podwody parokonnej magistrat płaci 1.352.000 mk.

Podatek konsumcyjny od zwierząt rzeźnych podwyższono o 200 proc.

— Również hotele podrożały, obecnie bowiem pokój pojedyńczy kosztuje 200 tys. mk., opał 150 tys. mk. Pokój podwójny 300 tys. mk. i opał 190 tys. mk. Prócz tego, za zmianę bielizny 70 tys. mk., za światło 60 tys. mk., za usługę 20 proc., no i podatek miejski.

**Nowy kurator.** Opiekunem miejskiego przytułku dla starców w Dąbrowie, magistrat mianował Z. Elwertowskiego, ławnika miejskiego.

## Z teatru.

**Dziś** teatr nieczynny.

**Sobota — premjera:** „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“ — znakomitego włoskiego dramaturga Ludwika Pirandello. Studjum sceniczne o treści nieporuszanej jeszcze przez żadnego autora robi przewrót w literaturze teatralnej — to też ukazanie się „Sześć postaci“ na naszej scenie winno zadowolnić najwybredniejsze gusta naszej publiczności. Reżyseruje Knake-Zawadzki. Udział przyjmuje cały personel teatru.

**Niedziela po południu** zajmujący, efektowny „Szafir“ — dostępny jednakże tylko dla starszych.

**Niedziela wieczorem** — po raz drugi: „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“

**Poniedziałek — Będzin** — „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“,

**Wtorek — przedstawienie dla uczącej się młodzieży** po cenach najniższych: „Wesele“ Wyspiańskiego.

**Środa — Dąbrowa** „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“.

**„Pokojówka szuka miejsca“** komedja w 3-aktach Sacha Guitry'ego w przekładzie znakomitego naszego literata Włodzimierza Perzyńskiego — wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu.

## Nasze kina.

KINO „ZAGŁOBA“ demonstruje wstrząsający dramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle stosunków polskich podług noweli Grillparzera p. t. „TRAGEDJA ZAMKU SANDOMIERSKIEGO“.

KINO „SFINKS“ wystawia tragedję w 7 częściach „TRAGICZNE DZIEJE MARJI ANTONINY“.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

### Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 13 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu na wstępie debatowano nad projektem ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych. Przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw robotniczych, począwszy od chrz. dem. a skończywszy na komunistach. W imieniu chrześć. dem. przemawiał ks. Wójcicki, pps pos. Stańczyk, npr. Wankiewicz, no i pos. komunistyczny Łańcucki. Wszyscy mówcy jednomyślnie domagali się, aby komisja przedstawiła sejmowi referat w przeciągu 4 dni. Następnie izba przystąpiła do obrad nad nową emisją bonów złotych. Tu zgłoszono szereg poprawek, które minister skarbu nie akceptował. Pierwszą poprawkę pos. Moraczewskiego, o obniżeniu sumy emisyjnej z 50 na 15 miljonów zł. został odrzucony 195 głosami przeciw 171. Druga poprawka pos. Byrki z „Piasta“ została uchwalona ogromną większością od chrześć. dem. do socjalistów włącznie. Poprawka ta polegała na tem, by obliczać wartość bonów złotych według relacji franka szwajcarskiego, a nie franka złotego, jak się tego domagał min. Kucharski. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie. Przemawiał pos. Bittner z chrz. dem., Wasyńczuk z kl. ukraińskiego i Kowalczuk z „Piasta“. Po tych przemówieniach posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się jutro o g. 3 popoł.

### Wydalenie robotników rolnych z Niemiec.

Berlin, 13 grudnia.

Ministerjum spraw wewnętrznych w Meklemburgu wydało rozporządzenie, wydalające z dn. 1 grudnia wszystkich robotników zagranicznych, pracujących w rolnictwie, a w tem 95 proc. obywateli polskich. Robotnikom wolno wracać do Meklenburgji dopiero po 15 lutym 1924 r. Rozporządzenie rządu meklenburskiego jest sprzeczne z traktatem wersalskim, polityką socjalną oraz rezolucjami międzynarodowej konferencji pracy. Rozporządzenie to podcina egzystencję kilkunastu tysięcy robotników polskich, między którymi znajdują się tacy, którzy osiedli w Meklenburgji przed wojną światową i stworzyli sobie tam ogniska domowe.

### Zażydzenie Moskwy.

Ryga, 13 grudnia.

Wychodzący tu „Rižskij Kurjer“ przytacza dane statystyczne, według których w dniu 1-ym sierpnia r. b. ludność Moskwy bez załogi składała się z 600,000 rosjan, 971 tys. żydów i po kilkadziesiąt tysięcy polaków, ormian, chińczyków i innych narodowości. Władze sowieckie miały zakazać ogłaszania tych danych.

### Misja watykańska w Sowiecji.

Moskwa, 13 grudn[illegible]

Wobec wyjazdu szefa [illegible] Watykanu ks. Walsha zas[illegible]go ks. Edward Gehrman[illegible] tychczasowy szef misji w[illegible]kańskiej na Krymie. Wed[illegible] [illegible]munikatu rządowego, ks. Gehrmann miał oświadczyć podczas interwiewu; że jego działalność na Krymie rozwijała się przy ścisłem współdziałaniu władz sowieckich, co pozwala mieć nadzieję, że jego praca nowym posterunku da również nowe rezultaty.

### Zwiększenie wywozu węgla polskiego do Austrji.

Wiedeń, 13 grudnia.

Według wiarogodnych informacji, import węgla z polskiego

Śląska w ostatnim tygodniu wykazuje dość wielką zwyżkę, tak, że przeciętna cyfra tygodniowego importu, wynosząca 50,000 tonn, została obecnie przekroczona. Zawdzięczyć to należy sprzedaży węgla górnośląskiego w walucie szwajcarskiej, co ogromnie ułatwiło kalkulację. Znamiennem jest, iż ostatnio ceny polskiego węgla w Wiedniu wykazują dość pokaźną zniżkę, a mianowicie z końcem października płacono za węgiel górnośląski loco stacja kolei północnej 952 k. za 1 kilogram, a z końcem listopada — 902 k.

## 8 loterja państwowa, 2 klasa, 2 dzień.

Warszawa, 13 grudnia.

Po 900,000 mk. wygrały nr. nr.: 16419, 20728, 45248, 50280.

## Pogoda na dziś.

Mglisto lub drobne opady, miejscami wypogodzenie się, temperatura około zera, słabe wiatry lokalne.

## Giełda.

Warszawa, 13 grudnia.

Dolary — 4.405.000.
Funty — 19.450.000.
Franki szwajc. — 776.000.
Franki franc. — 237.000
Liry włoskie — 193.000
Korony czes. — 128.000.
Korony aust. — 62¹/₄.
Bony złote — 620.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 13 grudnia.
(W guldenach gdańsk.)
Dolary — 5.85
1 miljon mkp. — 1.35.



*Komitet „Rautu“ na gwiazdkę dla żołnierza garnizonu Zagłębia Dąbrowskiego komunikuje, iż czysty dochód wyniósł 298.000.000 mkp. Wszystkim Ofiarodawcom, którzy się przyczynili do zorganizowania rautu i zasilenia kasy, komitet składa serdeczne „Bóg zapłać“.*

3497



# Drobne ogłoszenia.

## Kupno i sprzedaż.
15000 mk. za wyraz.

Sklep do sprzedania z towarem i mieszkaniem w pobrym punkcie. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3332-2

Meble w dużym wyborze, jako to: szafy, łóżka, otomany i t. p. poleca firma „Mars“ w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 7. 11

Koncesja tytoniowa do odstąpienia, Łaskawe oferty sub koncesje do adm. Iskry. 3425-1

Sprzedam otomanę i kozetki gobelinowe. Sosnowiec, Czysta 4 w budce. 3443-1

Sprzedam wannę nową tanio, tużurek czarny wyżymaczkę. 70 sztuk olcodrutów 5-ej wielkości. Pogoń, Marjacka 12, Puszczewicz. 3461-2

Sprzedam dużą krawiecką maszynę w dobrym stanie. Będzin, Góra Zamkowa 12. 3471-1

Sklep dobrze prosperujący z kompletnym urządzeniem rzeźniczym do odstąpienia od zaraz. Wiadomość filja „Iskry“ w Będzinie. 3474-1

Swinia z prosiętami do sprzedania. Dańdówka, Dudek. 3496

Sprzedam otomanę kozetkę gobelinową, pluszową i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro. 3500

Sikawka pożarna i szrubstaki do sprzedania Dąbrowa, Sławkowska 14. 3491-3

Warsztat stolarski kupię może być z narzędziami, oferty wraz z ceną pod „Warsztat“ do adm. 3499

Manekin damski okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 3490-1-3

Kupię dobre akcje notowane na giełdzie — wskazać ilość i cenę Oferty Iskra Dąbrowa pod „akcje“ 3507-2

Kuchenka żelazna o dwóch fajerkach nowa do sprzedania Stacyjna 34 w Dąbrowie. 3564-2

## Posady i prace,
Zaofiarowane 15000 mk.za wyraz.

Potrzeba dwuch pracowników fryzjerskich, jeden na stałe, drugi na pomoc. Będzin, Grobla 5, Pytlik. 3449-1

Pianista lub pianistka potrzebny do kina „Zacisze“. 3470-1

Poszukuję dobrego matematyka w zakresie szkoły średniej z niemieckim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia Filja „Iskry“ Dąbrowa Górn. pod „Pomoc“. 3505-1-1

Spajacza na prąd (szweisera), siłę pierwszorzędną przyjmie natychmiast kop. węgla „Wańczyków“ w Józefowie. 3498-3

Maturzystka lub 6-klasistka sympatyczna, muzykalna otrzyma posadę w aptece w Złotym Potoku (Częstochowskie). 3512

Potrzebuję czeladnika szewskiego. Czeladź, Kościelna 3, Machura. 3492

## Poszukiwane 10000 mk. za wyraz.

Rutynowany buchalter bilansista (izraelita) z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgłoszenia pod R. S. do adm. „Iskry“. 3441-1

Skromna uczciwa panienka z własną praktyką biegła w rachunkach poszukuje zajęcia w sklepie najchętniej w rzeźniczem w Dąbrowie Będzinie lub w Sosnowcu. Oferty dla H. D. Iskra Dąbrowa. 3486-1

## Lokale.
15000 mk. za wyraz

Pokój do wynajęcia przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem Piłsudskiego 16, m. 9 3480

## Różne.
15000 mk. za wyraz.

Wdowiec z dwojgiem dzieci, górnoślązak, dozorca na kopalni, poszukuje żony inteligentnej wdowy lub starszej panny, bez różnicy religji może być izraelitka. Łaskawe oferty uprasza się składać pod adresem. J. L. 303 w adm. „Iskry“ Sosnowiec. 3493

Znalezione dokumenty osobiste, wyd. na imię Pawła Krawczyka i Anny Krawczykowej są do odebrania w adm. „Iskry“ za zwrotem kosztów ogłoszenia. 3478-3

Poszukuję dzierżawy 3 — 5 mórg gruntu I klasy. Zgłoszenia administra „Iskra“ Dąbrowa dla B. 3488-1-2

Szkoła pisania na maszynie, oraz biuro pisania i przepisywania pism Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. 3507-10

## Zgubione dokumenty.
10000 mk. za wyraz.

Janczur Adolf zgubił książkę wojskową wydaną w Krakowie w 20 p. p., oraz legitymację gminną wydana przez gminę Gruszów pow. Miechowskiego. 3489-1-3

Górskiemu Szmulowi skradziono w pociągu pomiędzy Będzinem a Sosnowcem portfel zawierający 4 miljony marek oraz książeczkę wojskową wydaną przez kadrę 11 p. p. Będzin z rocznika 1900. Łaskawy znalazca raczy zatrzymać sobie gotówkę, a dokumenty zwrócić do administracji „Iskry“ za wynagrodzeniem. 3495

Sobczakowi Janowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez pku. Będzin oraz dowód osobisty wydany przez komisarjat Pępowo powiatu gostyńskiego. 3494

Wincentemu Zymbali skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Miechow, 3508-3

Naftuli Fajner skradziono portfel z pieniędzmi kartę powołania 6-go pułku polowej artylerji wydana przez PKU. Sosnowiec. 3504

Klajner Jakob Dawid zgubił książeczkę wojskową rocznik 1901 wydana przez PKU Sosnowiec i dowod osobisty wydany przez magistrat miasta Będzina. 3086-3

Czerwiński Franciszek zgubił książeczkę wojskową i kartę demobilizacyją wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 3448-1

Borek Józef zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3431-1

Mikołaj Czerski zgubił książkę Kasy Chorych. 3436

Sala Marel zgubiła dowód osobisty wyd. przez star. w Drohobyczu. 3440-1

Zgubiono portfel z różnymi dokumentami, między innymi książkę wojskową i tymczasową legitymację na nazwisko Edward Łaszkiewicz. Wszystkie dokumenty unieważnia się. W razie odnalezienia, proszę zwrócić do magistratu m. Sosnowca, wydział mierniczy. 3444-1

Jankowski Józef (r. 1898) zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. w Sosnowcu. 3447-2

Lewkowicz Mendel (r. 1898) zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. w Będzinie, świadectwo przemysłowe na handel żelazem i szmatami, wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu i 700,0000 mk. Pieniądze proszę zatrzymać a dowody zwrócić do „Iskry“, Będzin. 3448-2

Pielka Jan (r. 1899) zgubił zaśw. paszportowe wyd. przez gm. Jangrot. 3450-2

Józef Wcisło zgubił kartę pobytu wyd. na kop. „Wiktor“ w Milowicach. 3452-2

Hauda Henryk zgubił książk wojskową wyd. przez P K.U. Sosnowiec. 3453 2

Josek Ptasznik z miasta Działoszyc zgubił dowód osobisty z fotografją. Prosi o zwrot za nagrodą pół miljona marek. 3460-2

Szulcowi Stanisławowi skradziono 1,500,000 mk. paszport i papiery wojskowe. Upraszam zwrócić do Iskry 3464-2

Wypario Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Antoni“ w Łagiszy. 3476-2

Gabryś Ludwik zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię „Paryż“ w Dąbrowie Górniczej. 3465-2

Popczyk Antoni (r. 1900) zgubił portfel, zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Będzinie. 3476-2

Kołodziejczyk Kosma zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Piaski“. 3477-2

Aronowi Sylmanowi skradziono dowód osobisty wyd. przez star. Kielce książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Kielce i patent na handel obuwiem wyd. przez kasę skarbową w Królewskiej Hucie. 3455

Nasiekowi Antoniemu skradziono portfel zawierający kartę pobytu wyd. przez kop. „hr. Renard“ 3451

Michał Ćwikła zgubił książkę wojskową wyd. w P. K. U. Będzin, oraz Władysław Kwiecień, Kazimierz Motyl, Franciszek Grabowski, Bolesław Zimny i Andrzej Stano książki chlebowe wyd. na kop. „Renard“ 3482

Znaleziona książeczka wojskowa wyd. na imię Józefa Wody jest do odebrania w adm. „Iskry“ za zwrotem kosztów ogłoszenia. 3479-3

Kozioł Marceli zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora“ 3485-1

Zgubiono portfel czarny zawierający pozwolenie na broń myśliwską i kartę łowiecką wydaną na imię Piotra Dereja zamieszkałego w Gołonogu Łaskawy znalazca zwróci do adm. Iskry Dąbrowa za wynagrodzeniem. 3487-1

Szwaja Stefan zgubił książkę kasy chorych wyd. przez kop. „Flora“ 3484-1



Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo [illegible]